

HENRYK ZIMOŃ SVD

WTÓRNY POGRZEB U PLEMIEŃIA BIMONKPOM LUDU KONKOMBA Z GHANY

Problem życia i śmierci zajmuje ważne miejsce w kulturowym i rytualnym dziedzictwie ludów Afryki Subsaharyjskiej. Życie, uważane w tradycyjnych kulturach afrykańskich za największą wartość, zawsze wiąże się ze śmiercią. Jest ona zjawiskiem powszechnym dotyczącym każdego człowieka indywidualnie oraz każdej grupy społecznej. Afrykanie nie traktują faktu śmierci za natychmiastowy i ostateczny. Śmierć jest kilkuletnim procesem, przeżywanym zawsze wspólnotowo. Podwójny pogrzeb u ludu Konkomba i innych ludów afrykańskich obejmuje rytuały pochówkowe oraz rytuały finalnego, czyli wtórnego pogrzebu, który kończy ostatecznie żałobę, włącza zmarłych do świata przodków i integruje społeczność żyjących¹.

Lud Konkomba jest społecznością segmentarną o agnатыcznym, patrylinearnym systemie pokrewieństwa, w którym decyduje patrylinia, czyli męska linia pochodzeniowa. Wśród tego patrylinearnego ludu wyróżniamy następujące grupy etniczne: rodzina mała (podstawowa, nuklearna), rodzina złożona, lineaż mniejszy, lineaż większy, ród, czyli klan, plemię, lud. Zgodnie z ograniczonym zasięgiem relacji społecznych i politycznych społeczeństwa segmentarnego, rytuały pogrzebowe mają zasięg domowy, lineażowy, rodowy i ponadrodowy. Lud Konkomba składa się z kilkunastu plemion, które dzielą się

Prof. dr hab. HENRYK ZIMOŃ SVD – dyrektor Instytutu Teologii Fundamentalnej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II; kierownik Katedry Historii i Etnologii Religii w Instytucie Teologii Fundamentalnej KUL; adres do korespondencji: ul. Jagiellońska 45, 20-950 Lublin 11, skr. p. 1110; tel. (081) 740-15-92; e-mail: zimonh@lublin.cc

¹ R. H e r t z. *Contribution à une étude sur la représentation collective de la mort.* „L'Anné sociologique” 10:1905-1906 s. 48-137; H. Z i m o Ń. *Struktura rytuałów pogrzebowych u ludu Konkomba z północnej Ghany.* „Roczniki Teologiczne” 51:2004 s. 199-214.

na patrylinearne rody, czyli klany, a te z kolei na lineaże większe i mniejsze. Na określenie rodu i lineażu używa się terminu *unibaan*, który dosłownie tłumaczy się „potomkowie jednego mężczyzny”, czyli potomkowie związani więzami wspólnoty rodowej i lineażowej².

Przedmiotem artykułu jest opis, analiza i interpretacja przebiegu pogrzebu wtórnego u ludu Konkomba z północnej Ghany na przykładzie plemienia Bimonkpom w wiosce Sambul. Podstawą źródłową są przede wszystkim wyniki etnoreligioznawczych badań terenowych, które przeprowadziłem wśród ludu Konkomba w rejonie Saboby od lipca 1984 do stycznia 1985 oraz od września 1990 do sierpnia 1991 roku. W pogrzebach wtórnych uczestniczyłem w porze suchej, od drugiej połowy lutego do początku maja 1991 roku, w sześciu wioskach: Kumwateek, Nalongni, Sobib, (plemię Biczabob), Puo Tindaando (plemię Bigbem), Lemo (plemię Nakpantiib), Sambul (plemię Bimonkpom). Pogrzeby te odbywają się co 3-4 lata w danej wiosce, trwają od pięciu do siedmiu dni i stanowią ważne wydarzenie społeczne oraz religijne. W uroczystościach pogrzebowych wspomina się wszystkich zmarłych z danej wioski od ostatniego pogrzebu wtórnego. Wypełnienie rytów pierwszego pogrzebu (zwanego w języku konkomba *likpuul*) kończy fazę wyłączenia zmarłego z widzialnego świata osób żyjących. Nie oznacza jednak zakończenia rytuału pogrzebowego, którego dopełnienie dokonuje się w pogrzebie wtórnym (zwanym w języku konkomba *likpotoor*).

Członkowie rodu Sambultiib z plemienia Bimonkpom zamieszkują wioskę Sambul (Sambuli)³, która jest bardzo rozległą wioską liczącą około 95 zagród i składa się z trzech grup. Do pierwszej grupy należą lineaże: Mpwando, Ukpaando, Binamkarbom. Członkowie tych lineaży pochodzą od praprzodka imieniem Ukpaan. Ponieważ są oni spokrewnieni (*binibaam*), dlatego nie mogą zawierać związków małżeńskich. Do drugiej grupy należą cztery lineaże: Kukpasaab, Nadzabaaldo, Gadzaldo, Bundando. Członków tych lineaży

² W ścisłym znaczeniu termin ten określa lineaż większy, gdyż jego członkowie rzeczywiście pochodzą od jednego wspólnego przodka męskiego. Członkowie rodu natomiast wywodzą się od rzeczywistego lub rzekomego (fikcyjnego) przodka. M. A. L a n g d o n, M. K. B r e e z e. *Konkomba-English Likaln-Likpakpaln Dictionary*. Tamale b.d. s. 84. O strukturze społecznej Konkombów zob.: D. T a i t. *The Political System of Konkomba*. „Africa” 23:1953 s. 213-216; T. R. B a r k e r. *Small Bands of Strangers. The Contraposed „Lineage” Reconsidered*. „Anthropos” 86:1991 s. 7-9, 13; H. Z i m o Ń. *Afrykańskie rytuały agrarne na przykładzie ludu Konkomba*. Warszawa 1992 s. 116 n.

³ Sambul znajduje się 30 km na południowy zachód od Saboby i usytuowana jest około 5 km na południe od Kutul (Kuntul). Wioska ta leży przy drodze prowadzącej z Saboby do Demon.

również obowiązuje egzogamia⁴. Trzecią grupę tworzą trzy lineaże: Binaḡab, ḡmaḡmondo, ḡambwado. Wszystkie te lineaże pochodzą od protoplasty, czyli przodka eponimicznego imieniem Sam i mają jedno sanktuarium ziemi, które znajduje się blisko lineaży Kukpasaab i Nadzabaaldo. Kapłani ziemi muszą pochodzić z tych dwóch lineaży. W 1991 roku funkcję kapłana ziemi pełnił Konja, najstarszy mężczyzna z lineażu Kukpasaab⁵. Wioska Sambul, podobnie jak miejscowości Saboba i Saangul, ma naczelnika wioski. Instytucja wodzostwa politycznego nie była znana u Konkombów. Tworzą oni społeczeństwo segmentarne, w którym władzę sprawują nie naczelnicy lub wodzowie plemienia i ludu, lecz starszyzna wioskowa z najstarszym mieszkańcem wioski lub najstarszym członkiem rodu (*uninkpel*) na czele. Brytyjczycy po I wojnie światowej wprowadzili naczelników wiosek zgodnie z zasadą pośredniego rządzenia (*indirect rule*). Dotychczas naczelnikami wioski Sambul byli według kolejności (w nawiasie podano lineaż, z którego dany naczelnik pochodził): ḡmimiḡma (Kukpasaab), ḡnal (Mpwando), Unumwan (Binamkarbom), Waja (Ukpaando), Gbangbma (Bundando), Nadiir (Mpwando), Kufoḡma (Nadzabaaldo), Talil (Bundando), Leerḡan (Mpwando)⁶. Naczelnikiem wioski Sambul może być wybrany najstarszy mężczyzna pochodzący ze wszystkich 10 lineaży.

Poprzednich pogrzebów wtórnych w Sambul dokonano w 1987 roku. W 1991 roku odbyły się one w tym samym czasie aż w ośmiu lineażach: Mpwando, Ukpaando, Kukpasaab, Nadzabaaldo, Gadzaldo, Bundando, Binaḡab, ḡmaḡmondo⁷. We wszystkich tych lineażach przeprowadzono wtórne pogrzeby w dniach 26.04-1.05.1991 roku. Trwały one sześć dni i wspomniano w nich 53 osoby zmarłe. Uczestniczyłem w pogrzebie wtórnym w lineażu Mpwando, z którego pochodził zmarły naczelnik wioski Sambul, Leerḡan (Leerḡain)⁸.

⁴ Egzogamia jest to nakaz zawierania małżeństw poza własną spokrewnioną grupą lub poza zespołem ludzi spokrewnionych. Zob. S. S z y n k i e w i c z. *Egzogamia*. W: *Słownik etnologiczny. Terminy ogólne*. Red. Z. Staszczak. Warszawa–Poznań 1987 s. 70 n.

⁵ O społecznej i religijnej pozycji kapłana ziemi u Konkombów zob.: H. Z i m o Ń. *Sakralność ziemi u ludu Konkomba z Afryki Zachodniej*. Warszawa 1987 s. 70 n.

⁶ Według informacji ḡafoora, najstarszego mieszkańca lineażu Mpwando.

⁷ Pogrzeby wtórne nie odbyły się w 1991 roku w lineażach Binamkarbom i ḡambwado.

⁸ Na odnowionym nagrobku podano nazwisko i datę śmierci: Leerḡan Mpoah, 30.01.1988.

I. CZYNNOŚCI PRZYGOTOWAWCZE

W wiosce Sambul pierwszy dzień pogrzebów wtórnych (26.04.1991) przypadł w dniu targowym w Sabobie, zwanym *kakaŋ*⁹. We wszystkich zagrodach lineażu Mpwando i innych lineażu, w którym obchodzono pogrzeb wtórny, warzono po raz pierwszy piwo, zwane *pito*. Piwo to było potrzebne w trzecim, najważniejszym dniu wtórnego pogrzebu, w którym odbyła się dywinacja¹⁰. W tym też dniu nagrobek naczelnika wioski Leeŋana został zbudowany z cementu w formie zawężającego się ku górze trzypiętrowego, tarasowego prostokąta. Nagrobek ten wykonał młody mężczyzna Lipina, syn Niwiira. Starcy Ńafoor, Niwiir, Ndwin i Jagir byli braćmi (według kolejności wieku) zmarłego Leeŋana¹¹. Ńafoor jako najstarszy mieszkaniec lineażu Mpwando złożył na grobie Leeŋana ofiarę z krwi koguta. Garnek, który dotychczas oznaczał miejsce jego grobu, został rozbity w czasie budowania nagrobka.

W drugim dniu pogrzebu wtórnego (27.04.1991) w zagrodach lineażu Mpwando zabito osiem byczków (z tego aż sześć sztuk w zagrodzie zmarłego Leeŋana) i dwie krowy. Część mięsa zabitego bydła przeznaczona była na zapłatę dla wróżbitów, a większa część do spożycia przez licznie zgromadzonych uczestników pogrzebu wtórnego.

Ze względu na większą liczbę zmarłych osób już w drugim dniu odbyły się wstępne rytę dywinacyjne, których celem było wyjaśnienie okoliczności i przyczyn śmierci ośmiu kobiet, a wśród nich czterech: Njuŋmab, Ngala, Njinla, Kondorŋma¹². Ta wyjątkowa sytuacja nie powtórzyła się w żadnym z pięciu innych pogrzebów wtórnych, w których uczestniczyłem. U trzech rodów Nalatiib, Sobibtiib i Bumwateeb z plemienia Biczabob wszystkie wypadki śmierci były rozpatrywane przez wróżbitów w trzecim dniu pogrzebu

⁹ Tydzień u Konkombów liczy tradycyjnie sześć dni. Każdemu z dni tygodnia odpowiada dzień targowy w jakiejś miejscowości w sąsiedztwie. Oto nazwy kolejnych dni tygodnia w okolicach Sambul (w nawiasie miejsce targu): *kakaŋ* (Saboba), *manja* (Yendi), *lamo* (Sambul), *pulingbin* (Kurjaani), *bworniaŋ* (Wapuli), *batikpo* (Demon). Zob. również D. T a i t. *The Konkomba of Northern Ghana*. 2nd ed. London 1964 s. 18.

¹⁰ W kolejnych dwóch dniach również warzono piwo, które było potrzebne w czwartym i piątym dniu pogrzebu wtórnego.

¹¹ Ńafoor, Niwiir, Ndwin byli mieszkańcami lineażu Mpwando w Sambul, a najmłodszy Jagir mieszkał w wiosce Danyu, leżącej przy drodze z Yendi do Tamale.

¹² W lineażu Bundando odbyły się również rytę dywinacyjne w drugim i trzecim dniu pogrzebu wtórnego.

wtórnego¹³. W wiosce Sambul ci sami dwaj wróżbici: Tanyimbe w funkcji mistrza (*ubwa*) i Kabuye w funkcji pomocnika (*ubwatiŋ*) rozpatrywali wypadki śmierci w drugim i trzecim dniu pogrzebu wtórnego, przy czym wróżenie w trzecim dniu było zwyczajowo ważniejsze, gdyż dotyczyło naczelnika wioski i innych zmarłych starców. Ryty dywinacyjne w obu wypadkach odbyły się przed zagrodą zmarłego naczelnika Leerjana, której gospodarzem po śmierci ojca został pierworodny syn Namur.

U Konkombów rezydencja małżeńska jest wirylokalna. Oznacza to, że żona zamieszkuje w wiosce męża. Zgodnie z obowiązującą zasadą egzogamii żona musi pochodzić z niespokrewnionych lineażu większych lub innych rodów czy plemion. Choć w Afryce Subsaharyjskiej czarownikami i czarownicami mogą być mężczyźni i kobiety, to jednak u wielu ludów afrykańskich (w tym też u Konkombów) żony, zwłaszcza starsze, są częściej oskarżane o praktykowanie czarów. Wypływa to z faktu, że pochodzą one z innych grup etnicznych i dlatego uważa się je za starające się bardziej o dobro własne i dzieci niż męża i jego krewnych. Czarownicy i czarownice są uważani za ludzi złych, gdyż celem czarownictwa jest sprowadzenie zła na jednostkę lub grupę społeczną¹⁴. W czasie wróżenia aż trzy kobiety (Njuŋmab, Ngala, Njinla) były podejrzane o uprawianie czarownictwa (*kisook*). Wróżbita Tanyimbe musiał wyraźnie stwierdzić, że Njuŋmab i Ngala nie były czarownicami.

Według wróżbitów przyczyny śmierci czterech zmarłych kobiet były różne: niezadowolenie dzieci z powtórnego małżeństwa, podejrzenie kobiety o praktykowanie czarów (Njuŋmab), nienawiść mieszkańców wioski męża do żony Ngala, niewierność żony Njinla (miała kochanka), opuszczenie męża i jej powrót do lineażu Mpando w Sambul, podejrzenie o kradzież żony Kundoŋma, opuszczenie męża i zamieszkanie w lineażu Mpwando.

Wieczorem drugiego dnia odbyły się ryty oczyszczenia wdów, w których ze względu na dużą odległość wioski Sambul od Saboby nie mogłem uczest-

¹³ Zob. opis tych pogrzebów wtórnych: H. Z i m o ŋ. *Pogrzeby wtórne u ludu Konkomba z północnej Ghany na przykładzie plemienia Biczabob*. „Roczniki Teologiczne” 54:2007 z. 9 s. 137-153.

¹⁴ Zob. J. M i d d l e t o n, E. H. W i n t e r. *Introduction*. W: *Witchcraft and Sorcery in East Africa*. Ed. J. Middleton, E. H. Winter. 2nd ed. London 1964 s. 14; M. G l u c k m a n. *Custom and Conflict in Africa*. 6th ed. Oxford 1966 s. 98 n.; J. R. C r a w f o r d. *Witchcraft and Sorcery in Rhodesia*. London 1967 s. 139-141; S. Z a w a d z k i, H. Z i m o ŋ. *Czary*. W: *Encyklopedia Katolicka*. T. 3. Red. R. Łukaszyk, L. Bieńkowski, F. Gryglewicz. Lublin 1979 kol. 768-770; H. Z i m o ŋ. *Kobiety w tradycyjnych religiach afrykańskich*. „Roczniki Teologiczne” 47:2000 z. 9 s. 135-139.

niczyć¹⁵. Zgodnie ze zwyczajem rytom puryfikacyjnym przewodniczą pochodzący z tego samego rodu mężczyzna i kobieta. W rytuale powinny uczestniczyć wszystkie wdowy, czyli ponad 13 żon zmarłych gospodarzy zagród i innych mężczyzn z lineażu Mpwando: Mananche, Mabam, Papam (druga, trzecia i czwarta żona zmarłego Leeŋana)¹⁶; żony zmarłego Ńaabuina (nie znam liczby żyjących żon); Nakol i Nyandi (pierwsza i druga żona zmarłego Tasiidji, pochodzące z lineażu Benagbaczar¹⁷ i Kukpasaab); Tilandawe, Biyam, Masaar (pierwsza, druga i trzecia żona zmarłego Mabili, pochodzące z lineażu Ńambwa, Benagbaczar i Kukpasaab); Sapolal (pierwsza żona zmarłego Wumbi, pochodząca z wioski Kucha); Butokwi, Landam, Bafa (pierwsza, druga i trzecia żona zmarłego Bisuŋmy); Ńeŋan (druga żona zmarłego Nyatakpała). W czasie oczyszczenia wdów przed wyjściem z zagrody używa się rogu i leków z korzeni roślin, na które składa się w ofierze krew kury. Przed złożeniem ofiary mężczyzna prosi istoty nadnaturalne o wzmocnienie tych leków i pomoc w puryfikacji wdów. Obmywają się one podgrzaną wodą z lekami. Następnie prowadzący mężczyzna i inni obecni mężczyźni golą głowy wszystkich wdów. Kolejne rytury puryfikacyjne odbywają się na rozstajnych drogach, w pewnej odległości od zagród. W wykopanej dziurze kolejno każda wdowa obmywa się ciepłą wodą z lekami roślinnymi i zmienia bieliznę. Rytuał puryfikacyjny ma na celu usunięcie stanu nieczystości rytualnej (*tijoŋ*) wdów, w którym znajdują się po śmierci mężów. Od trzeciego dnia pogrzebu wtórnego wdowy noszą na szyi biały sznurek symbolizujący wdowieństwo¹⁸.

W nocy grupy odpowiednio przybranych tancerzy pochodzących ze wszystkich lineażu wioski Sambul i sąsiednich wiosek, młodzież, a także młodsze osoby wieku dojrzałego obojga płci tańczyły *kinaachoŋ* (taniec pogrzebowy) przed zagrodą zmarłego naczelnika Leeŋana oraz śpiewały przy akompaniamencie dużych i mniejszych bębnów. Niektórzy tancerze przystrojeni byli w pióropusze, a także w pojedyncze i podwójne dzwonki, rogi, flety i piszczałki oraz małe dzwoneczki przymocowane do łydek. W wypadku śmierci

¹⁵ W drugim dniu pogrzebu przebywałem w Sambul od godz. 10.00 do 16.00. Natomiast w trzecim dniu pogrzebu wtórnego byłem tam od godz. 10.00 do 19.30. Dłuższa droga z Saby do Sambul przez wioskę Kutul wynosi 30 km.

¹⁶ Pierwsza żona Malibwi zmarła przed mężem, natomiast żyjące żony pochodziły kolejno z trzech lineażu w Sambul: Kukpasaab, Bundando i Nadzabaaldo.

¹⁷ Mieszkańcy lineażu Benagbaczar mieszkali w przeszłości w wiosce Sambul. Członkowie tego lineażu mieszkają w sześciu zagrodach w wiosce Yachul, położonej blisko Sambul.

¹⁸ Szczegółowy opis rytuału oczyszczenia pięciu wdów w wiosce Nalongni zob.: Z i m o Ń. *Pogrzeby wtórne u ludu Konkomba* s. 140-142.

mężczyzny tancerze niosą kołczany ze strzałami i siekierki jako symbole narzędzi zmarłego myśliwego. W oddzielnych, coraz to większych kręgach mężczyźni i kobiety powoli i rytmicznie, podrygując i przytupując, poruszali się dookoła doboszy znajdujących się na zewnętrznym dziedzińcu zagrody. W wioskach Sambul i Nalongni spotkałem największą liczbę tancerzy i tancerek (ponad 200 osób). Osiem kobiet, ubranych w kolorowe stroje, wykonywało też taniec, zwany *jiŋani*, poruszając się rytmicznie w prawo i lewo, niosąc na głowie zestaw naczyń i tkanin, związanych w kształcie dużego, podłużnego stożka. Z przerwami tańce trwały całą noc i zakończyły się następnego dnia w południe przed rozpoczęciem w trzecim dniu najważniejszego etapu rytuału wtórnego pogrzebu, jakim jest dywinacja (*tibwar*).

II. RYTY DYWINACYJNE

W najważniejszym, trzecim dniu pogrzebu wtórnego (28.04.1991) odbyły się główne rytmy dywinacyjne, których celem było wyjaśnienie przyczyny śmierci najważniejszych osób zmarłych w lineażu Mpwando od poprzedniego pogrzebu wtórnego. Podobnie jak w drugim dniu, rytmy dywinacyjne przeprowadziło dwóch mężczyzn – wróżbitów: Tanyimbe i Kabuye, pochodzących z wioski Kuni, leżącej przy drodze z Demon do Tatali. Funkcję głównego wróżbity, czyli mistrza (*ubwa*), pełnił Tanyimbe, a pomocnikiem mistrza (*ubwatiŋ*) był Kabuye¹⁹. Najpierw wróżbici zebrali się pod drzewem w pewnej odległości od zagrody zmarłego Leeŋana. Poczęstowali się piwem i następnie Kabuye złożył obiadę z piwa na dwie laski wróżbiarskie leżące na ziemi, wypowiadając słowa:

Dzisiaj jest dzień *manja* i wezwano nas do wróżenia. Wszyscy zmarli wstańcie i przekażcie to piwo duchowi targu, duchowi ziemi, duchom zmarłych wróżbitów, duchom bliźniąt oraz gnomicznemu duchom buszu. Proszono nas o naprawę szkód spowodowanych śmiercią wielu osób. Wspierajcie nas w czasie tego wróżenia.

¹⁹ Na uwagę zasługuje fakt, że obaj wróżbici pochodzili z innych rodów lub plemion. U plemienia Biczabob mistrz i pomocnik mistrza mogą pochodzić z innego rodu (tak było w wiosce Nalongni). Natomiast w wiosce Sobib i Kumwateek mistrz pochodził z innego rodu, a pomocnik mistrza pochodził z wioski, w której odbywały się rytmy dywinacyjne pogrzebu wtórnego. Zob. Z i m o ŋ. *Pogrzeby wtórne u ludu Konkomba* s. 143; t e n ŋ e. *Z badań nad pogrzebami wtórnymi u ludu Konkomba z północnej Ghany*. W: *Problemy współczesnej tanatologii. Medycyna – antropologia kulturowa – humanistyka*. T. 10. Red. J. Kolbuszewski. Wrocław 2006 s. 179.

Jeżeli ktoś jest przyczyną tych śmierci, usuńcie go. To jest piwo ofiarowane zmarłym dziadkom i ojcom.

Wróżbici przybyli do zagrody Leeηana oraz zebrali się przed przedsiwaniem zagrody. Następnie obeszli zagrodę trzy razy dookoła w przeciwnym kierunku do ruchu wskazówek zegara. Tanyimbe niósł na ramieniu torbę wróżbiarską, a w ręce trzymał laskę wróżbiarską z dzwonkiem oraz liście z drzewa *dawa dawa*. Kabuye trzymał w ręku laskę wróżbiarską. Ryty dywinationcyjne dotyczyły siedmiu zmarłych mężczyzn: Leeηan, Ńaabuin, Tassidja, Mabila, Bisuηma, Nyatakpał, Wumbi (syn Tassidji). Uroczystość trwała od godz. 12.30 do 17.00. Jej uczestnikami byli mieszkańcy lineażu Mpwando i inni goście (mężczyźni i kobiety). Pod drzewem i zadaszeniem, przed zagrodą Leeηana siedzieli wróżbici, a obok nich Ndwin, Jagir (młodszy bracia Leeηana), Namur (syn Leeηana) i inni mężczyźni, a także w pewnym oddaleniu młodzieńcy oraz osobno kobiety.

Rozpatrywanie wypadków śmierci rozpoczęto od Leeηana, naczelnika wioski Sambul. Starzec Jagir przemówił:

Leeηan jest naszym naczelnikiem. Zachorował, a następnie zmarł. Mpwan [ojciec Leeηana] również odszedł od nas w spokoju. Ty, Leeηanie, zmarłeś i zniszczyłeś rodzinę, gdyż wielu twoich braci i siostr poszło za tobą. Jeżeli jakaś moc zabrała cię, to powiedz to wróżbicie. Jeżeli ta wioska nie chce nas, powiedz to wróżbicie. Jeśli natomiast ta śmierć jest naturalna, to niech wróżbita potwierdzi to. Śmierć Leeηana przstraszyła nas. Tylko trójka dzieci twojej matki żyje, a inni odeszli. Jak będę w stanie przeprowadzić pogrzeby? Dzisiaj jest dzień *lamo*, Leeηanie, chcemy, abys przemówił. Rzucam te muszle kauri na ziemię.

Wróżbita Tanyimbe wyjaśniał położenie 10 muszli, trzymając laskę wróżbiarską w ręce. Wezwał swego ojca Kungii i dziadka Jafo oraz wróżbitów Ńmanteen, Nyimbor, Limakł i Jimon, prosząc ich o pomoc w wrózeniu. Prosił też o wsparcie ducha ziemi Kpuηdo, duchy opiekuńcze Naacheen i Naanbuln²⁰. Gdy byłem chory, bóg Uwumbor uratował mnie i dlatego jeszcze żyję. Stwierdził też, że Leeηan nie był czarownikiem. Następnie Tanyimbe

²⁰ Kpuηdo jest duchem ziemi dwu lineażu większych Kaasiini i Paacham w wiosce Kukuln, z którego pochodzi Tanyimbe. Naachen jest duchem opiekuńczym (*liwaal*) rodu Kaczindojaab (plemię Nakpantiib) z wioski Nabwa. Ród ten jest związany więzami rytualnymi (*mantotiib*) z mieszkańcami lineażu większego Paacham z wioski Kukuln z plemienia Bimonkopom. Naanbuln jest duchem opiekuńczym lineażu większych Paacham i Kaasiini z wioski Kukuln. Tanyimbe wspominał ducha ziemi i duchy opiekuńcze z Kukuln, ponieważ pochodził z tej wioski.

z laską wróżbiarską i dzwonkiem oddalił się około 100 metrów od zagrody. Wróżbita Kabuye potwierdził, że Leerjan był osobą szanowaną w wiosce. Po powrocie Tanyimbe potwierdził życzenie Leerjana, aby żyjący pamiętali o duchu opiekuńczym lineażu jego matki oraz nie kłócili się z powodu jego dóbr, które pozostawił.

Dwaj wróżbici rozpoczęli następnie rytę dywinacyjną, używając trzech patyków. Kabuye ustawił je 11 razy, Nafoor 10 razy, a starzec Ndwin 1 raz. Ustawianie patyków i określanie znaczenia każdego z patyków odbywało się wobec wróżbity Kabuye i starców, przy czym Tanyimbe znajdował się w pewnej odległości od nich. Po każdym ułożeniu patyków Tanyimbe podchodził i uderzał laską wróżbiarską dwa razy, pierwszy raz o ziemię, a drugi o jeden z wybranych patyków.

W podobny sposób przebiegało wróżenie sześciu kolejnych starców. Trzy patyki do wróżenia ustawiali: wróżbita Kabuye, starcy Nafoor, Ndwin oraz krewni zmarłych mężczyzn, tj. Ichin (brat Tassidji), Juba (syn Bisurmy) i Yafur (syn Nyatekpała). Według wróżbitów przyczyny śmierci czterech starców były różne: niezłożenie przyrzeczonych ofiar ze zwierząt i obraza zmarłego przez dzieci (Naabuin); próba otrucia przez handlarza, nienawiść mieszkańców wioski Sakpab²¹ z powodu bogactwa, niezgoda z dziećmi (Tassidja, syn Dulnya); nienawiść mieszkańców wioski Sakpab, podróż oraz niezłożenie ofiary duchowi opiekuńczemu Sochee²² (Mabila, młodszy brat Tassidji); niezgoda i kłótnie w zagrodzie zmarłego (Bisurma, młodszy brat Tawo).

Ryty wróżebne zakończyły się o godz. 16.30. Wyprowadzono osiem wdów z przedsionka zagrody Namura (syna Leerjana). Siedem z nich wyszło z przedsionka odwróconych tyłem, a jedna wdowa twarzą do przodu, co oznaczało, że była wierna mężowi i nie miała kochanka. Wróżbici i starszyzna udali się pod drzewo w pewnej odległości od zagrody Namura. Wróżbita Kabuye ofiarował duchowi ziemi, duchom opiekuńczym rodu oraz zmarłym przodkom wodę zaproszoną mąką kukurydzianą oraz piwo, lejąc je na ziemię. Na koniec złożył istotom nadnaturalnym kawałki ugotowanego pokarmu (mięso i kaszę z sosem), wyrzucając je na pole przyzagrodowe oraz obiatę z piwa.

Powody śmierci zmarłych osób od ostatniego pogrzebu wtórnego były wspomniane przez wróżbitów w czasie wróżenia z muszli kauri. Zdaniem starców ta wstępna faza dywinacji była najważniejsza, a wróżenie z trzech patyków tylko potwierdzało podane uprzednio powody śmierci. Wróżenie

²¹ Sakpab usytuowana jest przy drodze z Yendi do Bimbilli.

²² Mieszka on w wodzie w wiosce Sambul.

w czasie pogrzebu nie tylko zaspokaja chęć poznania przyczyn śmierci zmarłych krewnych osób, lecz uczy również licznie zebranych obserwatorów poszanowania tradycji, zachowania norm życia społecznego oraz konieczności wypełnienia przyrzeczeń, podjętych za życia, a dotyczących składania odpowiednich ofiar istotom nadnaturalnym.

Po zakończeniu rytów dywinacyjnych o godz. 17 wróżbici i starszyzna wioski zjedli posiłek przyniesiony w naczyniach przez kobiety oraz częstowali się piwem. Na koniec wróżbici otrzymali zapłatę w formie znacznej sumy pieniężnej 8000 cedis oraz darów: dwóch dużych płatów mięsa bydłęcego, 14 sztuk drobiu oraz dwóch garnców piwa.

Wieczorem trzeciego dnia (18.45-19.45) odbyły się odwiedziny wdów na miejscu targowym. To unikalny zwyczaj w wiosce Sambul, który nie powtórzył się w pięciu innych pogrzebach wtórnych. Przewodniczka Limwala i przewodnik Waja (*umaantor*) z zagrody Konji z lineażu Kukpasaab prowadzili orszak 14 wdów²³, któremu towarzyszyło wielu dorosłych oraz dziewcząt niosących piwo w garnkach, miski z towarem i tykwy. Wdowy ubrane były na biało i każda z nich trzymała tykwę. Na targu wdowy przeszły dookoła placu targowego w kierunku przeciwnym do ruchu wskazówek zegara. Następnie kobieta Nkwiasane (zameżna w Sambul) usadziła wdowy po poczwórnej próbie na krzeselkach. Przewodniczka Limwala położyła kaszę z mąki sorga (*tizet*) na otwarte dłonie wszystkich wdów. Każda z nich wzięła nieco kaszy do ust i wypluła ją na lewą i prawą stronę oraz przed siebie. Potem przewodnik Waja podał każdej wdowie piwo do popicia. Wypluwały je w lewą i prawą stronę oraz przed siebie. Pokarm i piwo ofiarowane są zmarłemu mężowi. Ryt kładzenia pokarmu na otwarte dłonie wdów przypomina ryt, zwany w języku konkomba *bi gbee*, który praktykowany jest w czasie rytuału (*lisaachorŋ*) pożegnania zmarłego mężczyzny lub zmarłej kobiety trzeciego lub czwartego dnia w czasie pierwszego pogrzebu. W rodzie Sambultiib rytuał *lisaachorŋ* przeprowadza się wieczorem trzeciego dnia tylko dla mężczyzn. Dla kobiet rytuał ten w uproszczonej formie dokonuje się w czasie odwiedzin na targu trzeciego dnia pogrzebu wtórnego. Zasadnicza różnica polega jednak na tym, że w czasie pierwszego pogrzebu ryt *bi gbee* dotyczy nie wdów, lecz dzieci zmarłego ojca lub matki²⁴.

²³ Do ośmiu wdów z lineażu Mpwando dołączyło sześć wdów z innych lineażu wioski Sambul, w których obchodzono pogrzeby wtórne.

²⁴ Zob. H. Z i m o Ń. *Rytuały pochówkowe starszych mężczyzn u ludu Konkomba z północnej Ghany*. „Roczniki Teologiczne” 45:1998 z. 2 s. 145; t e n Ź e. *Rytuały pochówkowe starszych kobiet u ludu Konkomba z północnej Ghany*. „Roczniki Teologiczne” 52:2005 z. 9 s. 139.

Po zakończeniu części rytualnej każdej wdowie wiano do tykwy piwo do picia. Podobnie jak na targu, każdy z uczestników mógł kupić piwo, orzechy koli, sól czy inne drobne rzeczy. Odwiedziny wdów na targu mają równocześnie znaczenie rytualne i pragmatyczne²⁵. Wdowy po śmierci męża nie mogą chodzić na targ przed pogrzebem wtórnym, gdyż są one uważane rytualnie za nieczyste (*tijorŋ*). Jeżeli w tym stosunkowo długim okresie (3-4 lata) wdowa ma potrzebę pójścia na targ, musi ona każdorazowo otrzymać zgodę starców. Aby takie pozwolenie otrzymać, musi kupić za własne pieniądze sorgo i uwarzyć piwo. Po przeprowadzeniu rytów związanych z odwiedzeniem targu, wszystkie wdowy mogą chodzić bez pozwolenia starców na targ.

III. OSTATNIE DNI POGRZEBU WTÓRNEGO

Ostatnie trzy dni pogrzebu wtórnego w wiosce Sambul miały charakter gościnny i częściowo ludyczny. W czwartym i piątym dniu (29-30.04.1991) goście nawiedzali wiele zagród wioski Sambul. Czwarty dzień zwany jest dniem wielkiego picia piwa (*ndaan saakpiin daal*). Ponieważ nie wystarczyłoby piwa przygotowanego przez mieszkańców wioski, dlatego odwiedzający ich krewni, powinowaci czy też inni goście przynosili w garnkach oraz mniejszych garnkach piwo. O wielkich wydatkach związanych z pogrzebem wtórnym świadczy duża liczba bydła, a zwłaszcza świń zabitych rankiem czwartego dnia. W lineażu Mpwando zabito 25 sztuk bydła (krów i byczków) oraz około 50 świń.

Przez cały dzień setki Konkombów odwiedziło kolejno wiele zagród ośmiu lineażów wioski Nalongni, w których odbyły się pogrzeby wtórne. W każdej zagrodzie goście byli częstowani piwem oraz otrzymywali kawałek mięsa. Z kolei ze swej strony niektórzy goście dawali za mięso pewną sumę (np. 50 czy 100 cedis), która uważana była za pomoc w pokryciu wysokich kosztów wtórnego pogrzebu. W tym dniu odwiedziłem następujących gospodarzy dwunastu zagród w lineażu Mpwando: Yinjir, Mbim, Ŋafoor, Unimaŋa, Namur, Tawo, Niwiir, Ndwin, Bombo, Bisamba, Mami, katechista Sebastian Taana.

Piąty dzień zwany jest dniem małego picia piwa (*ndaan kpa a daal* lub *ndaan sasa daal*) i również łączy się z wizytami gości. Odwiedziłem kilka

²⁵ D. G. M a n d e l b a u m. *Transcendental and Pragmatic Aspects of Religion*. „American Anthropologist” 68:1966 s. 1174, 1183-1186.

zagród: zagrodę kapłana ziemi Konji w lineażu Kukpasaab²⁶, gospodarza Sako z lineażu Bundando oraz gospodarza Niwiira i katechetę Sebastiana Taana z lineażu Mpwando.

Po południu odbyło się pożegnanie zmarłych kobiet z mieszkańcami zagród lineażu Mpwando. Każdą zmarłą kobietę symbolizowała duża tykwa, zwana *likpiyil*. Pożegnanie dotyczyło kobiet z innych rodów, które po zawarciu małżeństwa zamieszkały w Sambul, a także kobiet pochodzących z Sambul, które wyszły za przedstawicieli innych rodów i zamieszkały w wioskach mężów. Pogrzeb wtórny zamężnych kobiet przeprowadza się u Konkombów zarówno w wiosce męża, jak i w wiosce pochodzenia zmarłej kobiety. Po pochówku zmarłej zamężnej kobiety, w miejscu jej zamieszkania krewni zanoszą jej tykwę do najstarszego mężczyzny lineażu większego lub mniejszego, z którego pochodziła zmarła kobieta. Na pogrzeb wtórny zamężnych kobiet, pochodzących z innych rodów, przynosi się ich tykwy do wioski męża.

Kobiety niosące na głowie tykwy *likpiyil* w towarzystwie innych kobiet i dziewcząt odwiedziły zagrody lineażu Mpwando²⁷. Odwiedziny te były okazją do zabawy, tańców oraz picia piwa. Równocześnie w sposób symboliczny zmarłe kobiety żegnały się z mieszkańcami zagród lineażu Mpwando, z którego pochodziły lub mieszkały w tym lineażu żony wywodzące się z innych rodów. Po pogrzebie wtórnym tykwę *likpiyil* przynosi się do wioski pochodzenia umarłej i przechowuje się ją w zagrodzie jej najstarszego brata. Ciało zamężnej kobiety zawsze jest grzebane w pobliżu zagrody jej męża, a jedynie jej duch, symbolizowany przez tykwę, powraca do patrylinearnego rodu i lineażu jej pochodzenia²⁸.

Prezentacja i rozdzielanie rzeczy osobistych zmarłego naczelnika Leeηana (zwane w języku konkomba *lifaal*) odbyło się w szóstym dniu (1.05.1991) pogrzebu wtórnego. Dokonało się to rano przed zagrodą Namura, syna Leeηana. Najpierw wyniesiono cztery skrzynie zawierające jego własność i umieszczono je po lewej stronie przedsionka, czyli chaty wyjściowej zagrody. Nafoor, Ndwin, Jagir (starcy z lineażu Mpwando) przybyli do zagrody Namura przed godz. 9. Michael (syn Leeηana) i Tadii, syn zmarłego Binna (brata Leeηana) nosili ozdobne czapki i kolorowe narzutki. Nafoor kazał pilnie zaprosić Inimbiwilę, gospodarza zagrody oraz Tabimi (syna Konji) z lineażu

²⁶ Przeprowadziłem z nim trzy wywiady w 1991 roku.

²⁷ Nieznana jest mi liczba tykw, ponieważ nie uczestniczyłem w tym pożegnaniu wdów.

²⁸ Obserwacja własna. Zob. również T a i t. *The Konkomba of Northern Ghana* s. 139.

Kukpasaab. Mieszkańcy tego lineażu są partnerami rytualnymi (*mantotiib*, lp. *umaator*)²⁹ lineażu Mpwando. Inimbiwil (*umaantor*) otworzył cztery skrzyżnie i odwiązał duży worek z tytoniem. Część odzieży położył na wyłożonej byczej skórze. Przed chatą umieszczono również duży garniec z piwem oraz łuk, kołczan i strzały. Inimbiwil policzył pieniądze znajdujące się w jednej ze skrzyń. Niektórzy z obecnych zaczęli zabierać pewne rzeczy. Yachim, właściciel zagrody z wioski Jonayir, zabrał trzy strzały. Starcy Ndwin i Jagir zabrali nieco tytoniu, a Ńafoor wybrał sandały. Tabimi (*umaantor*) wybrał dwie strzały. Namur (właściciel zagrody) zabrał dokumenty i pieniądze Leeŋana. Inimbiwil trzymał kołczan z trzema strzałami i łukiem. W tym czasie Ńafoor przemówił:

Chcemy narodzin dzieci i pomyślności w tej zagrodzie. Niech chłopcy upolują króliki, niech pola pochrzynu przyniosą obfite plony. Niech kobiety mają mężów i rodzą dzieci. Słyszeliśmy przemawiające duchy zmarłych ustami wróżbitów. Prosimy ich o błogosławieństwo. Niech mamy dosyć pieniędzy na zakup ciężarówek, motocykli i przykrycie naszych domów blachą. Leeŋanie, pokazaliśmy twój kołczan, chcemy pokoju w zagrodach. Inimbiwil chce złożyć w ofierze piwo na pożegnanie z tobą. Leeŋanie, niech zgoda gości w naszych zagrodach, a nasze uprawne pola przyniosą obfite plony. Niech w naszych zagrodach rodzą się dzieci i dorastają w zdrowiu.

Następnie Inimbiwil przed złożeniem ofiary z piwa powiedział:

Mój partnerze rytualny, Leeŋanie, nie ma potrzeby powtarzać słów Ńafoora. Dzisiaj ofiaruję ci to piwo. Niech mieszkańcy rodu cieszą się licznymi dziećmi i niech wzrasta nasze bogactwo oraz nasze dobra. Niech zło i kłopoty omijają nas.

Po tych słowach wylał piwo na ziemię, a potem włożył wszystkie wystawione rzeczy osobiste Leeŋana do skrzyń, które wniesiono do zagrody zmarłego naczelnika. Uroczystość prezentacji i rozdzielanie rzeczy osobistych zakończono poczęstunkiem piwa.

²⁹ Istotną rolę w życiu społecznym i religijnym Konkombów odgrywają więzy rytualne między lineażami i rodami. Członkowie pewnych lineażu większych oraz rodów tego samego lub rzadziej innego plemienia są partnerami rytualnymi. Ich obecność w rytuałach pogrzebowych jest konieczna, gdyż pełnią oni ważne funkcje w różnych czynnościach i rytach pochówkowych, a także przy pogrzebach wtórnych. Zob. T a i t. *The Political System of Konkomba* s. 217 n.; t e n ż e. *The Konkomba of Northern Ghana* s. 127-130.

Ostatnim wydarzeniem, w którym uczestniczyłem, było strzelanie do słupek (zwany *kipil* w dialekcie plemienia Bimonkpom, *lipil* w języku konkomba) i koguta. Takie strzelanie odbywa się tylko po śmierci najstarszego mężczyzny rodu, w tym wypadku naczelnika wioski Leenjana. Ma ono też znaczenie symboliczne, podkreśla pozycję społeczną najstarszego mieszkańca i naczelnika wioski Sambul, honoruje go także jako znanego myśliwego³⁰. Mwalbu, który pełnił rolę lidera tego strzelania, pochodzi z lineażu Benagbaczar. Jest on jedynym przedstawicielem tego lineażu w Sambul. Mieszka razem z lineażem Binarjab, którego członkowie są partnerami rytualnymi lineażu Benagbaczar. W przeszłości i obecnie tylko przedstawiciele tego lineażu mogli przygotować słupek. Strzelanie wzbudziło dużo emocji, radości i wielkie zainteresowanie mężczyzn, kobiet, młodzieży i dzieci (ponad sto osób uczestniczyło w tym ludycznym wydarzeniu).

Strzelanie do słupek i koguta zakończyło sześciodniowy rytuał pogrzebu wtórnego w lineażu Mpwando oraz innych siedmiu lineażach wioski Sambul. Resztę dnia spędzono na wypoczynku, ucztowaniu (m.in. strzelcy zjedli mięso ugotowanego koguta) i picu piwa.

*

Afrykanie nie uważają śmierci za fakt natychmiastowy i ostateczny, a osoby zmarłej ani za żyjącą, ani za ostatecznie zmarłą. Ten okres przejściowy między pochówkiem a pogrzebem wtórnym trwa u Konkombów trzy lub cztery lata. Przedłużenie okresu przejściowego spowodowane jest koniecznością zebrania przez krewnych zmarłych w danym rodzie wystarczającej ilości pożywienia potrzebnego do przeprowadzenia wtórnego pogrzebu. Okres przejściowy kończy się pogrzebem wtórnym, który trwa u Konkombów od pięciu do siedmiu dni. W bardzo rozległej wiosce Sambul, liczącej aż 10 lineażów, w których znajduje się około 95 zagród, pogrzeb wtórny odbył się równocześnie w ośmiu lineażach. W artykule przedstawiono i analizowano pogrzeb wtórny w lineażu Mpwando, który trwał sześć dni i odbył się w okresie 26.04-1.05.1991 roku.

Porównując ten pogrzeb wtórny plemienia Bimonkpom w Sambul z trzema pogrzebami wtórnymi plemienia Biczabob w wioskach Nalongni, Sobib i Ku-

³⁰ Podobne strzelanie do słupek i koguta odbyło się w wiosce Nalongni w szóstym dniu pogrzebu wtórnego (20.03.1991), w którym wspomniano zmarłego starca Pwanji Nantora, najstarszego mieszkańca wioski. Zob. Z i m o Ń. *Pogrzeby wtórne u ludu Konkomba* s. 148.

mawateek, można stwierdzić zarówno podobieństwa wielu zwyczajów i rytów, jak i pewne różnice. Ze względu na dużą liczbę zmarłych osób tylko w Sambul przeprowadzono rytury dywinacyjne w drugim i trzecim dniu. Zwyczajowo jednak dywinacja w trzecim dniu w Sambul była ważniejsza, co potwierdza wagę tego dnia dla wróżenia u Konkombów. Zupełną nowością w Sambul było odwiedzenie targu przez wdowy oraz osoby towarzyszące wieczorem trzeciego dnia. W wiosce Sambul wdowy nie odwiedziły farmy w buszu należącej do najstarszego zmarłego mężczyzny czy innych starszych mężczyzn, co dokonuje się u plemienia Biczabob i Nakpantiib. U plemion Bimonkpom, Binalob i Bigbem wdowy odwiedzają farmę najstarszego zmarłego mężczyzny kilka dni po pochówku. Strzelanie do słupka i koguta w Sambul zakończyło wyjątkowo pogrzeb wtórny. U Biczabobów pogrzeb wtórny zawsze kończy prezentacja i podział rzeczy osobistych zmarłych starców.

Wymagająca dużych nakładów finansowych uroczystość wtórnego pogrzebu odbywa się w każdej wiosce co kilka lat i organizowana jest dla wszystkich zmarłych w okresie od ostatniego wtórnego pogrzebu. Dopiero po pogrzebie wtórnym zmarły starzec (lub staruszka) osiąga godność przodka, a jego własność (ziemia, żony, przedmioty sakralne i władza) zostaje odziedziczona i przejęta za pośrednictwem najstarszego członka lineażu przez krewnych zmarłego w linii prostej, a więc braci i synów, zgodnie z zasadą starszeństwa. Pogrzeb wtórny kończy przejściowy okres niepewności, otwiera umarłym drogę do krainy przodków i potwierdza osiągnięcie przez starszych mężczyzn i kobiety godności przodka. Od tego momentu Konkombowie wspominają zmarłych starszych mężczyzn i kobiety z innymi przodkami w rytuałach o charakterze domowym, lineażowym, rodowym i ponadrodowym, odprawianych w różnych sytuacjach życiowych. W postawie szacunku i zaufania starają się oni przez modlitwy i ofiary uzyskać poparcie oraz przychylność przodków, którzy jako pośrednicy między bogiem Uwumbor a żyjącymi biorą aktywny udział w życiu społeczności i wpływają na losy żyjących.

Przeprowadzenie różnych rytów i czynności symbolicznych pogrzebu wtórnego podkreśla, że zmarli oraz wspólnota zmieniają swe role i funkcje. Zmarli z osoby zagrażającej społeczności stają się jej opiekunem jako członek niewidzialnej społeczności duchów przodków. Pogrzeb wtórny kończy ostatecznie okres żałoby po umarłych, potwierdza tryumf społeczności nad śmiercią, podkreśla wartość życia oraz przeprowadza wspólnotę przez trudny czas kryzysu spowodowanego śmiercią jej członków. Ponadto pogrzeb wtórny integruje grupy etniczne i pomaga żyjącym w zaakceptowaniu nowego statusu oraz wprowadza ich do normalnych relacji z krewnymi i innymi ludźmi.

BIBLIOGRAFIA

- B a r k e r T. R.: Small Bands of Strangers. The Contraposed „Lineage” Reconsidered. „Anthropos” 86:1991 s. 1-18.
- C r a w f o r d J. R.: Witchcraft and Sorcery in Rhodesia. London: Oxford University Press 1967.
- H e r t z R.: Contribution à une étude sur la représentation collective de la mort. „L'Anné sociologique” 10:1905-1906 s. 48-137.
- L a n g d o n M. A., B r e e z e M. J.: Konkomba-English Likaln-Likpakpaln Dictionary. Tamale: Ghana Institute of Linguistics b.d.
- M a n d e l b a u m D. G.: Transcendental and Pragmatic Aspects of Religion. „American Anthropologist” 68:1966 s. 1174-1191.
- M i d d l e t o n J., W i n t e r E. H.: Introduction. W: Witchcraft and Sorcery in East Africa. Eds J. Middleton, E. H. Winter. 2nd ed. London: Routledge and Kegan Paul 1964 s. 1-26.
- S z y n k i e w i c z S.: Egzogamia. W: Słownik etnologiczny. Terminy ogólne. Red. Z. Staszczak. Warszawa-Poznań: Państwowe Wydawnictwo Naukowe 1987 s. 70-71.
- T a i t D.: The Konkomba of Northern Ghana. 2nd ed. London: Oxford University Press 1964.
- T a i t D.: The Political System of Konkomba. „Africa” 23:1953 s. 213-223.
- Z a w a d z k i S., Z i m o Ń H.: Czary. W: Encyklopedia Katolicka. T. 3. Red. R. Łukaszuk, L. Bieńkowski, F. Gryglewicz. Lublin: TN KUL kol. 768-770.
- Z i m o Ń H.: Afrykańskie rytuały agrarne na przykładzie ludu Konkomba. Warszawa: Verbum 1992.
- Z i m o Ń H.: Kobiety w tradycyjnych religiach afrykańskich. „Roczniki Teologiczne” 47: 2000 z. 9 s. 123-140.
- Z i m o Ń H.: Pogrzeby wtórne u ludu Konkomba z północnej Ghany na przykładzie plemienia Biczabob. „Roczniki Teologiczne” 54:2007 z. 9 s. 137-153.
- Z i m o Ń H.: Rytuały pochówkowe starszych kobiet u ludu Konkomba z północnej Ghany. „Roczniki Teologiczne” 52:2005 z. 9 s. 129-143.
- Z i m o Ń H.: Rytuały pochówkowe starszych mężczyzn u ludu Konkomba z północnej Ghany. „Roczniki Teologiczne” 45:1998 z. 2 s. 137-154.
- Z i m o Ń H.: Sakralność ziemi u ludu Konkomba z Afryki Zachodniej. Lublin: RW KUL 1988.
- Z i m o Ń H.: Struktura rytuałów pogrzebowych u ludu Konkomba z północnej Ghany. „Roczniki Teologiczne” 51:2004 z. 9 s. 199-214.
- Z i m o Ń H.: Z badań nad pogrzebami wtórnymi u ludu Konkomba z północnej Ghany. W: Problemy współczesnej tanatologii. Medycyna – antropologia kulturowa – humanistyka. T. 10. Red. J. Kolbuszewski. Wrocław: Wrocławskie Towarzystwo Naukowe 2006 s. 177-184.

SECONDARY FUNERAL AMONG THE BIMONKPOM TRIBE OF THE KONKOMBA
PEOPLE OF GHANA

S u m m a r y

The Konkomba, like other African peoples, do not consider the fact of death as immediate and final nor the dead person as either living or finally dead. Among the Konkomba, this transitory period between burial and secondary funeral lasts three or four years. The transitory

period finishes with the secondary funeral, which lasts five to seven days. In a very expansive village of Sambul, including as many as 10 lineages and comprising about 95 homesteads, the secondary funeral took place simultaneously in eight lineages. The paper presents and analyses the secondary funeral in the lineage of Mpwando, where the author took part. This funeral lasted six days and was held between 26 April and 1 May, 1991.

Comparing this secondary funeral of the Bimonkpom tribe in the village of Sambul with three secondary funerals of the Bichabob tribe in the villages of Nalongni, Sobib and Kumawa-teek, both similarities and certain differences can be observed in a number of customs and rites. Because of a large number of deceased people only in Sambul, divination rites were held on the second and third days. However, as a custom, divination on the third day in Sambul was more important, which confirms the significance of this day for divination among the Konkomba. A complete novelty in Sambul was visiting the market place by widows and accompanying persons in the evening of the third day. In the village of Sambul the widows did not visit the farm in the bush belonging to the oldest man or other older men, which is done in the tribes of Bichabob and Nakpantiib. In the tribes of Bimonkpom, Binalob and Bigbem, the widows visit the farm of the oldest man a few days after the burial. Shooting at a pole and a rooster in Sambul closes exceptionally the secondary funeral. Among the Bichabob the presentation and division of personal belongings of the deceased old men always ends the secondary funeral.

The costly celebration of the secondary funeral, which requires a substantial financial spending on food and beer, is held in each lineage of Sambul every few years in remembrance of all who died since the last secondary funeral. It is only after the secondary funeral that a dead old man (or an old woman) can attain the dignity of an ancestor and his property (land, wives, sacred objects and power) is inherited and taken over via the mediation of the oldest member of the lineage by the dead person's relatives who are his lineal descendants, that is brothers and sons, according to the principle of primogeniture.

The secondary funeral finishes the transitory period of uncertainty, opens the way for the dead to the ancestors' realm and confirms that older men and women have achieved the dignity of ancestors. From that time on, the Konkomba recall the deceased men and women together with other ancestors in the rituals that have home, lineage, clan and supraclan character performed in different life situations. In an attitude of respect and trust, they try – through their prayers and offerings – to gain the support and favour of the ancestors, who – as mediators between god Uwumbor and the living – take an active part in the life of the community and influence the fate of the living.

The performance of different rites and symbolical activities of the secondary funeral emphasizes that the dead and the community change their roles and functions. The dead person is transformed from somebody who threatens the community to its guardian as a member of the invisible community of the dead. The secondary funeral ultimately finishes the mourning period after the dead, it confirms triumph of the community over death, emphasizes the value of life and leads the community through the hard crisis caused by the death of its members. Besides, the secondary funeral integrates the ethnic groups, helps the living people to accept the new status, and introduces them into the normal relations with the relatives and other people.

Summarized by Henryk Zimoń SVD

Słowa kluczowe: pogrzeb wtórny, żałoba, ryty puryfikacyjne, ryty dywinacyjne, ryty pożegnania, przodkostwo, lud Konkomba, plemię Bimonkpom, północna Ghana.

Key words: secondary funeral, mourning, purifying rites, divinatory rites, farewell rites, ancestry, the Konkomba people, the Bimonkpom tribe, northern Ghana.